

Wrzyszczy, Andrzej

Z badań nad ewakuacją organów resortu sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w latach 1944-1945

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 11, 263-275

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ WRZYSZCZ
(Lublin)

Z badań nad ewakuacją organów resortu sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w latach 1944–1945

Aus den Forschungen zur Evakuierung des Justizressorts des Generalgouvernements in den Jahren 1944–1945

1. Struktura resortu sprawiedliwości GG; 2. Pierwszy etap ewakuacji z dystryktu Galicja; 3. Drugi etap ewakuacji poza granice GG.

1. Struktur des Justizressorts des GG; 2. Erste Etappe der Evakuierung aus dem Distrikt Galizien; 3. Zweite Etappe der Evakuierung über die Grenzen des GG.

1

Generalne Gubernatorstwo powstało na podstawie dekretu Hitlera z 12 października 1939 r. (wszedł w życie 26 października). Było tworem o niejasnym statusie prawnoustrojowym¹. Brak precyzyjnego uregulowania pozycji ustrojowo-prawnej GG miał niewątpliwie istotny wpływ na tworzenie i funkcjonowanie okupacyjnego sądownictwa na centralnych ziemiach polskich w latach 1939–1945.

W trakcie podejmowania decyzji o podziale terytorialnym ziem polskich zajętych przez Niemcy jesienią 1939 r. ważyły się też losy resortu sprawiedliwości. Warto podkreślić, że władze III Rzeszy rozważały koncepcję utrzymywania porządku na terenie GG tylko za pomocą policyjnych środków przymusu, z pozbawieniem miejscowej ludności jakiegokolwiek systemu prawnego. Koncepcja ta została jednak odrzucona głównie ze względów gospodarczych. Okupanci zdecydowali się na stworzenie dualistycznego systemu sądownictwa².

¹ A. Weh, *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*, (wyd. III), Kraków 1941, A 100, Dekret Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o administracji okupowanych polskich obszarów z 12 X 1939 r. Warto przytoczyć określenie, którego użył po II wojnie światowej uczony niemiecki specjalizujący się w historii Polski Martin Broszat dla określenia statusu Generalnego Gubernatorstwa: *es blieb staats- und völkerrechtlich außerhalb des Deutschen Reiches, ein zum Zwecke möglichst rechtsunverbindlicher Herrschaft ad hoc konstruiertes reichs – exterritoriales deutsches „Nebenland“ ohne Staatseigenschaft mit staatenlosen Einwohnern polnischer Volkszugehörigkeit*. M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Frankfurt am Main und Hamburg 1965 (ungekürzte Ausgabe), s. 72.

² Generalne Gubernatorstwo miało się stać obiektem wyzysku ze strony Rzeszy i w związku z tym za niedopuszczalne uznano

Jeden pion stanowiło sądownictwo niemieckie, a drugi – zachowane przez okupanta sądownictwo polskie, które podlegało kontroli i nadzorowi ze strony organów niemieckiego resortu sprawiedliwości GG. Struktura organizacyjna polskiego sądownictwa powszechnego została mocno okrojona w porównaniu z okresem przedwojennym. Zawieszono działalność Sądu Najwyższego. Niektóre jego kompetencje przekazano kierownikowi resortu sprawiedliwości w GG, a inne zniesiono. Istniały sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne. Zreorganizowano też urzędy hipoteczne (od 1942 r. identyczne sądy zaczęto tworzyć dla ludności ukraińskiej i polskiej w dystrykcie, Galicja pod nazwą sądownictwa nieniemieckiego)³.

Sądownictwo niemieckie miało bardziej skomplikowaną strukturę. Pierwsza grupa to sądy utworzone w czasie zarządu wojskowego Wehrmachtu (do 26 października 1939 r.):

1. Sądy wojskowe (*Militärgerichte*) – działały od chwili wybuchu wojny do końca okupacji;

2. Sądy specjalne (*Sondergerichte*) – funkcjonowały od 5 września 1939 r. do 15 listopada 1939 r. (w oficjalnym tłumaczeniu na język polski użyto nazwy: „sądy wyjątkowe”);

3. Wojskowe sądy doraźne (*militärische Standgerichte*) – tworzone przez jednostki Wehrmachtu; działały od 12 września 1939 r. do 26 stycznia 1940 r.;

4. Sądy doraźne (*Standgerichte*) – tworzone przez policję niemiecką lub przez oddziały operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (zwane też w literaturze „podgrupami operacyjnymi”); funkcjonowały od 21 września 1939 r. do 31 października 1939 r.

Druża grupa to sądy utworzone przez władze GG:

5. Jednolite policyjne sądy doraźne (*Standgerichte*) w GG – funkcjonowały od 31 października 1939 r. do końca okupacji;

6. Sądy specjalne w GG (*Sondergerichte im Generalgouvernement*) – działały od 15 listopada 1939 r. do końca okupacji, z tym że 5 lipca 1943 r. połączono je z wymienionymi niżej sądami niemieckimi i odtąd nazwa takiego sądu była nastę-

stosowanie wyłącznie środków policyjnych, gdyż uniemożliwiałyby one normalne funkcjonowanie życia gospodarczego. U źródeł dualizmu sądownictwa leżała idea izolacji i segregacji Niemców od pozostałej ludności („cienka niemiecka warstwa panów na kolonialnym obszarze Wschodu”). Dzięki zastosowaniu tego modelu Niemcy zamieszkujący GG podlegali wyłącznie jurysdykcji niemieckiego aparatu sprawiedliwości, „otrzymywali prawo od niemieckiego sędzię”. D. Majer, „Narodowo obcy” w *III Rzeczy. Przyczynek do narodowo-socjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeczy i Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1989, s. 318–319; K. Wille, *Drei Jahre Aufbauarbeit in der Justiz des Generalgouvernements*, Deutsches Recht 1942, s. 1426.

³ A. Weh, *Prawo Generalnego...*, C 150, Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z 19 II 1940 r., § 5, 6, 8, 10–11, 13. Kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości uzyskał pewne uprawnienia nieuruchomione przez władze okupacyjne polskiego Sądu Najwyższego. Rozstrzygał on mianowicie spory o własność miejscową pomiędzy polskimi sądami, o ile takie rozstrzygnięcie należało przed wojną do kompetencji Sądu Najwyższego. A. Wrzyszczyński, *O organizacji okupacyjnego sądownictwa polskiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka”, t. XIV, 1992, s. 113–125.

pująca: Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w... (*Sondergericht bei dem Deutschen Gericht in...*) – uregulowanie to weszło w życie 1 sierpnia 1943 r.;

7. Sądy niemieckie (*Deutsche Gerichte*) i wyższe sądy niemieckie (*Deutsche Obergerichte*) stanowiące sądownictwo powszechne dla Niemców zamieszkujących GG – istniały one od 19 lutego 1940 r. do końca okupacji;

8. Sądy SS i policji powstały w Niemczech na mocy rozporządzenia z 17 października 1939 r. Sądownictwo to wprowadzono również w GG i funkcjonowało ono do końca okupacji niemieckiej⁴.

Spośród wymienionych wyżej sądów niemieckich tylko niektóre należały do resortu sprawiedliwości, a mianowicie: wyższe sądy niemieckie, sądy niemieckie i sądy specjalne. Poza tym do organów resortu sprawiedliwości należy zaliczyć jednostki prokuratury niemieckiej (*Staatsanwaltschaft*) usytuowane początkowo przy sądach specjalnych, a od 1 sierpnia 1943 r. przy sądach niemieckich (do tego momentu zamiast nazwy prokuratura używano miana: władza oskarżenia – *Anklagebehörde*)⁵.

Organami resortu sprawiedliwości były też wydziały sprawiedliwości pełniące funkcje organów nadzorczych wobec sądownictwa i prokuratury. Na szczeblu centralnym był to kierownik Wydziału Sprawiedliwości w Urzędzie Generalnego Gubernatora. Na podstawie rozporządzenia generalnego gubernatora z 1 grudnia 1940 r. zniesiono Urząd Generalnego Gubernatora i na jego miejsce powołano Rząd Generalnego Gubernatorstwa, w którego strukturze usytuowano Główny Wydział Sprawiedliwości (*Hauptabteilung Justiz*). Reorganizacja ta weszła w życie 1 kwietnia 1941 r. Na szczeblu lokalnym bieżący, kompleksowy nadzór administracyjny nad sądownictwem wykonywał kierownik wydziału sprawiedliwości (*Abteilung Justiz*) w urzędzie szefa dystryktu⁶.

Niemieckie sądownictwo cywilne było właściwe dla wszystkich spraw, których stroną lub uczestnikiem postępowania był obywatel Rzeszy (*Reichsdeutscher*) albo osoba narodowości niemieckiej (*Volksdeutscher*), a od 1942 r. także osoba pochodzenia niemieckiego (*Deutschstämmiger*). Osoby innych narodowości będące stronami lub uczestnikami tych postępowań podlegały w ten sposób jurysdykcji niemieckiego sądownictwa cywilnego, bez względu na to, jaką miały pozycję w procesie.

⁴ A. Wrzyszczyk, *Zarys organizacji sądownictwa niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, „Zeszyty Majdanka”, t. XIII, 1991, s. 5–6; *idem*, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 15.

⁵ A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 83–101.

⁶ *Ibidem*, s. 81–83.

W sprawach karnych niemieckiemu aparatowi przymusu podlegała cała ludność GG, bez względu na jej przynależność narodową czy państwową. Czyny skierowane przeciw Rzeszy Niemieckiej i jej organom oraz przeciw osobom zaliczanym do narodu niemieckiego ścigane były przez sądownictwo Wehrmachtu i sądownictwo policyjne; ich właściwość stała ponad właściwością sądownictwa niemieckiego. Jeśli sprawa nie należała do kompetencji sądownictwa wojskowego ani policyjnego, przekazywano ją prokuraturze niemieckiej, która decydowała o wniesieniu do sądu specjalnego, do sądu niemieckiego albo przydzielała ją sądownictwu polskiemu lub nienieckiemu⁷.

2

Najkrócej funkcjonowały organy podległe resortowi sprawiedliwości GG w dystrykcie Galicja. Przygotowania do ewakuacji niemieckich organów resortu sprawiedliwości w tym dystrykcie rozpoczęły się już na początku stycznia 1944 r. W Tarnopolu 1 stycznia 1944 r. pojawiły się wielkie jednostki Wehrmachtu. Trzy dni później przyjechał do miasta kierownik Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja dr Hoffmann i ustalił z kierownikami tamtejszego sądu niemieckiego i prokuratury zasady ewakuacji dokumentów i mienia. W przypadku planowej stopniowej ewakuacji akta spraw, które były w toku załatwiania, miały zostać przewiezione do wskazanego miejsca, natomiast akta spraw zakończonych należało spalić. W wypadku konieczności nagłego opuszczenia dotychczasowej siedziby, funkcjonariusze organów resortu sprawiedliwości mieli zabrać ze sobą maszyny do pisania, przedmioty wartościowe i akta rejestrowe, resztę dokumentów spalić. Wracając do Lwowa, Hoffmann zabrał ze sobą wszystkie akta zakończonych spraw karnych przeciwko obywatelom Rzeszy⁸.

Pod koniec stycznia 1944 r. budynek Sądu Niemieckiego w Tarnopolu został zajęty przez sztab 4. armii pancernej. Organy resortu sprawiedliwości przeniosły się do innego lokum w mieście (przydzielono im pięć pokoi). Wyposażenie dotychczasowego budynku sądu przejął kwatermistrz Wehrmachtu, ale sala posiedzeń była w dalszym ciągu wykorzystywana jako magazyn akt sądowych i prokuratorских. Dokonywano tam selekcji dokumentów na potrzeby ewentualnej ewakuacji z Tarnopola; część materiałów wysłano do innych organów resortu sprawiedliwości GG z prośbą o przejęcie⁹.

⁷ *Ibidem*, s. 19.

⁸ Raport kierownika Sądu Niemieckiego w Tarnopolu i kierownika Prokuratury Niemieckiej w Tarnopolu dla kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości z 17 III 1944 r., Bundesarchiv Berlin [dalej: BA], R 52 III Hauptabteilung Innere Verwaltung der Regierung des Generalgouvernements [dalej: R 52 III], sygn. 1, k. 117.

⁹ *Loc. cit.*

Właściwa ewakuacja sądu i prokuratury niemieckiej rozpoczęła się w nocy z 6 na 7 marca 1944 r. Specjalnym pociągiem ewakuacyjnym wyjechali do Sambora urzędnicy i pracownicy niemieccy oraz Polacy: komendant więzienia i woźny sądowy z rodziną. Zabrali jedną skrzynię zawierającą: dwie maszyny do pisania, aparat radiowy, rejestry sądowe i niemal kompletne akta Sądu Niemieckiego w Tarnopolu (skrzynia ta dotarła wraz z Wehrmachtem do Krakowa). Zatrudnieni w instytucjach resortu sprawiedliwości Ukraińcy również mogli skorzystać z pociągu ewakuacyjnego, ale zdecydowali się pozostać na miejscu. Tuż przed wyjazdem spalono odłożone wcześniej dokumenty, akta generalne o szczególnej wadze, akta personalne, wszystkie akta tajne oraz zamknięte już akta spraw o charakterze „politycznym” (zaliczono do nich np. postępowania dotyczące ukrywania Żydów). Na kilka dni przed ewakuacją zaczęto uwalniać pozostałych jeszcze w Tarnopolu więźniów odbywających zasądzoną już karę, jak i oczekujących na wyrok. Pod koniec lutego 1944 r. więźniowie mający do odbycia ponad 6 miesięcy więzienia zostali wywiezieni przez policję bezpieczeństwa do zakładu karnego w Przędzielnicy, natomiast ciężkich przestępców przetransportowano do Rzeszy pod koniec 1943 r.¹⁰

Kierownicy sądu i prokuratury niemieckiej w Tarnopolu Stalinski i Kochmann ewakuowali się kilka dni później, tj. 10 marca do Stanisławowa, gdzie poinformowali tamtejsze organy resortu sprawiedliwości o podjętych działaniach. Następnym etapem był Sambor, który stanowił ośrodek zapasowy dla wszystkich urzędów tarnopolskiego starostwa powiatowego. Z Sambora po kilku dniach szefowie sądu i prokuratury udali się do Krakowa, a podlegli im urzędnicy i pracownicy wyjechali do Lwowa¹¹.

Przebieg akcji ewakuacyjnej organów resortu sprawiedliwości z Tarnopola został pozytywnie oceniony przez kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG Kurta Willego. Skrytykował on wprawdzie zbyt dużą ilość spalonego mienia służbowego w stosunku do tego, które udało się wywieźć, ale uznał, że zagrożenie istniejące w dniu 6 marca usprawiedliwiało takie działania. W raporcie dla szefa Sztabu do spraw Uciekinierów i Ewakuacji (*Leiter des Flüchtlings- und Räumungsstabes*) von Craushaara z 21 marca 1944 r. Wille nie przewidywał konieczności ponownego podjęcia działalności przez ewakuowane z Tarnopola niemieckie organy resortu sprawiedliwości, gdyż nie spodziewał się napływu nowych spraw z tamtego terenu. Uznał, że wyznaczone starostwu powiatowemu placówki zapasowe nie są właściwe dla organów resortu sprawiedliwości, bo sąd i prokuratura nie podlegały staroście. Ewakuowany z Tarnopola personel został przez Wil-

¹⁰ *Ibidem*, k. 118.

¹¹ *Ibidem*, k. 119.

lego zatrudniony w innych borykających się z trudnościami kadrowymi organach resortu sprawiedliwości. Ponadto kierownik GWS planował utworzyć w Krakowie specjalne biuro, w którym miało być gromadzone mienie służbowe wywiezione z dystryktu Galicja i gdzie miały być załatwiane bieżące sprawy (udzielanie informacji, sporządzanie odpisów tytułów egzekucyjnych, przesyłanie akt). Na czele tego biura miał stanąć wyższy urzędnik, a personel mieli stanowić urzędnicy i pracownicy resortu sprawiedliwości ewakuowani z dystryktu Galicja¹².

Także w marcu 1944 r. zachwiane zostało w części dystryktu Galicja normalne funkcjonowanie sądownictwa nieniemieckiego. W obliczu zbliżającego się frontu rozpoczęła się akcja ewakuacji. Podstawę stanowiło zarządzenie kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja z 12 lutego 1944 r. Kierownik Sądu Grodzkiego we Lwowie Johann Waczkow ewakuował się 26 marca do Liska w powiecie sanockim, zabrał ze sobą pieczęcie urzędowe, gotówkę, księgi kasowe i inne wartościowe przedmioty, i zdeponował je w Sądzie Grodzkim w Lisku. Wszystkie akta sądowe (procesowe i nieprocesowe) oraz księgi wieczyste pozostały w budynku sądu we Lwowie¹³. W Brzeżanach przerwał działalność miejscowy sąd okręgowy i należące do jego okręgu sądy grodzkie: w Brzeżanach, Podhajcach, Przemyślanach i Rohatynie. Zamknięcie sądów nastąpiło na podstawie polecenia starosty powiatowego w Brzeżanach, ale rozkaz ewakuacji pracowników nie został wydany¹⁴.

Po czasowym ustabilizowaniu linii frontu, pod koniec maja 1944 r., podjęto inicjatywę reaktywowania działalności organów nieniemieckiego wymiaru sprawiedliwości. Wcześniej niż sądownictwo podjęły funkcjonowanie inne władze okupacyjne w Brzeżanach: starosta powiatowy, urząd powierniczy, policja kryminalna, żandarmeria. Działania na rzecz przywrócenia aktywności nieniemieckich sądów i prokuratury w okręgu Brzeżany prowadził komisaryczny kierownik Sądu Okręgowego w Brzeżanach Karol Dołżycki. W dniu 27 maja 1944 r. złożył on wniosek o ponowne otwarcie Sądu Okręgowego w Brzeżanach i usytuowanej przy nim prokuratury oraz sądów grodzkich w Brzeżanach, Podhajcach, Przemyślanach i Rohatynie¹⁵. Prace nad reaktywowaniem prokuratury koordynował jej komisa-

¹² *Ibidem*, k. 116, Raport kierownika GWS dla szefa Sztabu do spraw Uciekinierów i Ewakuacji z 21 III 1944 r.

¹³ Pieczęć nad budynkiem sądu we Lwowie i jego wyposażeniem powierzono sekretarzowi T. Błahitce i woźnemu A. Kapłonowi. Pismo kierownika Sądu Grodzkiego we Lwowie do Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja z 8 IV 1944 r., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu [dalej: AIPN], Amt des Distrikts Galizien – Urząd Okręgu Galicja [dalej: UOG], sygn. 18, k. 1.

¹⁴ Pismo Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja do starosty powiatowego w Brzeżanach z 8 VI 1944 r., *ibidem*, k. 31; Raport komisarycznego kierownika Sądu Okręgowego w Brzeżanach dla Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja z 27 V 1944 r., *ibidem*, k. 37.

¹⁵ Obok niego do dyspozycji władz był w Brzeżanach sędzia Władysław Mierzwiński. Sędzia Stetkiewicz, który 9 III 1944 r. likwidował działalność sądu okręgowego, wyjechał do Krakowa (zabrał ze sobą pieczęcie służbowe i maszyny do pisania). Kierownik Sądu Grodzkiego w Brzeżanach Janowycz, sędzia Gawalewicz i asesor Sachno wyjechali w nieznanym kierunku, ale na miejscu pozostał sędzia Bogucki oraz wszyscy urzędnicy i pracownicy tego sądu, *loc. cit.*

ryczny kierownik prokurator Marian Waszewski¹⁶. Budynek sądu okręgowego i prokuratury w Brzeżanach wskutek zakwaterowania żołnierzy Wehrmachtu i grabieży dokonanej przez miejscową ludność został bardzo zniszczony. Nowe lokum usytuowano w gmachu przy ul. Tarnopolskiej 1. Prokuratura zajęła w nim dwa pokoje, które zaspokajały jej tymczasowe oczekiwania, natomiast nie działały telefony, brakowało też maszyn do pisania, akta zachowały się tylko częściowo¹⁷. Pod koniec czerwca 1944 r. planowano uruchomienie Sądu Grodzkiego w Nadwórnej. Z relacji kierownika Sądu Grodzkiego w Stanisławowie wynikało, że budynki sądu i więzienia w Nadwórnej znajdowały się w przyzwoitym stanie (stacjonowali tam żołnierze węgierscy). Należało tylko naprawić uszkodzone okna i drzwi. Natomiast wyposażenie zostało rozszabrowane, akta sądowe częściowo uległy likwidacji, częściowo wymagały uporządkowania. Bardzo zniszczony był budynek Sądu Grodzkiego w Delatynie, dlatego proponowano połączenie tych dwóch okręgów sądowych¹⁸.

Cechą charakterystyczną ewakuacji organów wymiaru sprawiedliwości GG z dystryktu Galicja było przenoszenie personelu i mienia do miejscowości leżących na terenie GG. Wydaje się, że przewożono bądź palono przede wszystkim akta sądownictwa niemieckiego, natomiast akta sądownictwa nieniemieckiego zwykle pozostawały na miejscu. Oczywiście była ewakuacja sędziów, prokuratorów, urzędników i pracowników niemieckich. Na podstawie podanych wyżej przykładów można przyjąć, że część Polaków zatrudnionych w sądownictwie nieniemieckim także decydowała się na ucieczkę przed wkraczającą Armią Czerwoną, natomiast Ukraińcy raczej nie korzystali z możliwości ewakuacji¹⁹.

3

Drugi etap ewakuacji organów resortu sprawiedliwości GG rozpoczął się w lipcu 1944 r. i spowodował przenoszenie personelu i przewożenie akt sądowych i mienia służbowego poza granice GG. Po zatrzymaniu ofensywy Armii Czerwonej

¹⁶ Poprzedni kierownik Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Brzeżanach Kazimierz Niementowski oraz asesor sądowy Marian Ilnicki nie stawili się na wezwanie władz okupacyjnych. Natomiast urzędnicy i pracownicy prokuratury mieszkali w Brzeżanach i byli do dyspozycji (starszy rejestrator Karol Łukasiewicz, urzędnik Roman Pryjma i woźny Piotr Pochłod). Pismo komisarycznego kierownika Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Brzeżanach do Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja z 19 VI 1944 r., *ibidem*, k. 15.

¹⁷ *Loc. cit.*

¹⁸ Kierownik Sądu Grodzkiego w Nadwórnej Nebesch został przeniesiony do Przeworska, sędzia Zieliński i urzędnik Hanus ewakuowali się na zachód. Na miejscu pozostali prawie wszyscy urzędnicy i pracownicy (urzędnicy: Rowiński i Szymański, pracownicy: Bohosławec i Struć, woźni: Swidruk, Baltuk, Irodenko). Pismo kierownika Sądu Grodzkiego w Stanisławowie do Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Galicja z 20 VI 1944 r., AIPN, UOG, sygn. 16, k. 1.

¹⁹ W przypadku Polaków i Ukraińców były to na pewno indywidualne decyzje. Przykładem może być postawa polskiego kierowcy, który uzyskał bardzo dobrą opinię od niemieckich władz za lojalność w trakcie dramatycznej ewakuacji z Tarnopola do Krakowa, podczas gdy jego rodzina pozostała w Tarnopolu, BA, R 52 III, sygn. 1, k. 119.

latem 1944 r. nastąpiła kilkumiesięczna stabilizacja frontu na terenie centralnych ziem polskich. Pozwoliło to na pewne uporządkowanie organizacji ewakuowanych organów resortu sprawiedliwości GG. W dalszym ciągu podlegały one kierownikowi Głównego Wydziału Sprawiedliwości, który pozostał w Krakowie, ale sztab służbowy GWS usytuowany był pod koniec sierpnia w Karpaczu Górnym (Brückenberg), a od października 1944 r. do stycznia 1945 r. funkcjonował w Jeleniej Górze (Hirschberg). Najbardziej aktywną działalność podjęła Placówka Zapasowa Organów Wymiaru Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa ulokowana w budynku Sądu Krajowego (*Landgericht*) w Görlitz. Już w połowie sierpnia z jej udziałem opracowano wzór do składania sprawozdań na temat ewakuowanych urzędników i pracowników resortu sprawiedliwości GG. Mieli z niego korzystać szefowie instytucji zlokalizowanych poza granicami GG, ale także zwierzchnicy funkcjonujących jeszcze organów resortu sprawiedliwości w GG: kierownik Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Krakowskiego oraz urzędujący w Częstochowie prezes Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu i kierownik Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Radomskiego²⁰.

Organizację Placówki Zapasowej Organów Wymiaru Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa uregulowano 6 września 1944 r. Podlegała ona bezpośrednio nadzorowi służbowemu ze strony Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Rządzie GG. Na jej czele stanął najstarszy rangą w Görlitz przedstawiciel ewakuowanego personelu resortu sprawiedliwości GG – Karl Kiel pełniący dotąd funkcję prezesa Wyższego Sądu Niemieckiego w Lublinie i kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Lubelskiego. Placówka podzielona została na trzy części: a) wydział administracyjny, któremu powierzono dotychczasowe zadania wydziałów sprawiedliwości na szczeblu dystryktu oraz kompetencje administracyjne prezesów wyższych sądów niemieckich; b) wspólny sąd; c) wspólna prokuratura. Dwoma pierwszymi komórkami kierował osobiście Kiel, a wspólną prokuraturą – prokurator dr Neeb. Rozszerzenie składu osobowego Placówki Zapasowej wymagało zgody kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Krakowie, a o innych zmianach kadrowych należało go informować²¹. Szczegółowy przydział czynności Placówki Zapasowej został uregulowany zarządzeniem Kiela z 22 września 1944 r.²²

²⁰ Sztab Służbowy Głównego Wydziału Sprawiedliwości oznaczony był symbolem JU 520-35. Pismo Sztabu Służbowego GWS do kierownika Placówki Zapasowej Organów Wymiaru Sprawiedliwości w Görlitz z 22 VIII i 12 XII 1944 r., AIPN, Ausweichstelle der Justizbehörden des Generalgouvernements, Görlitz – Ewakuowane Agendy Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa [dalej: EARS GG], sygn. 7, k. 2, sygn. 41, k. 1, AIPN, Regierung des Generalgouvernements – Rząd Generalnego Gubernatorstwa [dalej: RGG], sygn. V/32, k. 9.

²¹ Pismo GWS do Placówki Zapasowej w Görlitz z 6 IX 1944 r., AIPN, RGG, sygn. V/342, k. 1; A. Wrzyszczyński, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 309, 331.

²² Plan przydziału czynności Placówki Zapasowej w Görlitz z 22 IX 1944 r., AIPN, RGG, sygn. V/342, k. 3–4. Przydział ten był następnie modyfikowany: 27 X 1944 r., *ibidem*, k. 13; 9 XI 1944 r., *ibidem*, k. 15; 3 I 1945 r., *ibidem*, k. 24.

W kierowanej przez Karla Kiela Placówce Zapasowej Organów Wymiaru Sprawiedliwości GG zatrudniano urzędników i pracowników ewakuowanych z różnych dystryktów GG. Na początku stycznia 1945 r. obsada kadrowa Placówki Zapasowej w Görlitz składała się z 31 osób (21 mężczyzn i 10 kobiet)²³. W ciągu kilku miesięcy funkcjonowania placówka podjęła próbę kontynuacji działalności sądownictwa niemieckiego z GG. Za wskazane uznano dalsze prowadzenie spraw z zakresu prawa rodzinnego, gdyż duża grupa ludności niemieckiej ewakuowanej z terenów GG znalazła się w Rzeszy. Realizację tego zadania podzielono na następujące etapy: I – zgromadzenie wszystkich akt z tego zakresu; II – odtwarzanie brakujących akt; III – stworzenie ewidencji dzieci, osób niepełnoletnich i ich ustawowych pełnomocników ewakuowanych z GG; IV – zorganizowanie sądowej opieki dla dzieci i osób niepełnoletnich ze strony Placówki Zapasowej w Görlitz; V – przekazywanie spraw sądom opiekuńczym Rzeszy²⁴.

Z dystryktu lubelskiego i dystryktu Galicja ewakuowano wszystkie organy resortu sprawiedliwości, natomiast w pozostałych dystryktach utrzymano ich aktywność w ograniczonej postaci. W przypadku dystryktu lubelskiego przeniesiono do Görlitz obok Kiela sędziów: dr. Schlitta, dr. Wolfa, dr. Dittmanna, Mennickena i Zandera, prokuratora dr. Webera oraz ośmiu urzędników i pracowników resortu sprawiedliwości, a także siedmiu funkcjonariuszy więziennych²⁵. Mienie służbowe i akta niemieckich organów resortu sprawiedliwości z dystryktu lubelskiego przewieziono do Opola (Oppeln) i ulokowano w miejscowej szkole. Kierownik Kiel na początku września 1944 r. podjął kroki w kierunku zabezpieczenia, uporządkowania i przewiezienia tych rzeczy do Görlitz²⁶.

Inaczej rozwiązano kwestię ewakuacji organów resortu sprawiedliwości z dystryktu warszawskiego. Przebywający w Görlitz Harald von Hinüber – dotychczasowy kierownik Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Warszawskiego, podjął się odtworzenia okrojonej organizacji tych organów w zajętej jeszcze przez Niemców zachodniej części dystryktu. Zaproponował uruchomienie sądu niemieckiego w obsadzie jednego sędziego, który miał jednocześnie pełnić funkcję sędziego sądu specjalnego orzekającego jednoosobowo. Zamierzał osobiście wypełniać te zadania i kierować wydziałem sprawiedliwości dystryktu. Rozważał też potrzebę zatrudnienia jednego prokuratora. Hinüber nie przewidywał powołania wyższego sądu niemieckiego. Jego zadania miała w razie potrzeby przejąć Placówka Zapasowa

²³ Pismo Placówki Zapasowej z Görlitz do Sztabu Służbowego GWS w Jeleniej Górze z 5 I 1945 r., AIPN, RGG, sygn. V/82, k. 12.

²⁴ Sprawozdanie ze stanu realizacji spraw z zakresu prawa rodzinnego w Placówce Zapasowej Organów Wymiaru Sprawiedliwości w Görlitz z 31 XII 1944 r., AIPN, EARS GG, sygn. 81, k. 1–10.

²⁵ Wykaz urzędników i pracowników ewakuowanych do Görlitz z 19 X 1944 r., AIPN, EARS GG, sygn. 7, k. 35.

²⁶ Do porządkowania mienia służbowego i akt mieli być wykorzystywani więźniowie z zakładu karnego w Opolu pod nadzorem oddelegowanego z Görlitz woźnego sądowego Winklera. Pismo Kiela do kierownika Zakładu Karnego w Opolu z 1 IX 1944 r., AIPN, EARS GG, sygn. 3, k. 1.

z Görlitz, która załatwiałaby zebrane sprawy podczas specjalnych wyjazdowych posiedzeń na terenie dystryktu warszawskiego. Sprawy podlegające rozpatrzeniu przez izbę sądu specjalnego miał w tym samym trybie przejmować Sąd Specjalny z Görlitz. Po rekonesansie na miejscu Hinüber zaproponował ulokowanie sądu niemieckiego i wydziału sprawiedliwości dystryktu w Łowiczu. Większość innych ewakuowanych wydziałów Urzędu Gubernatora Warszawskiego usytuowano w Sochaczewie i brakowało tam odpowiednich dla organów resortu sprawiedliwości pomieszczeń. Ponadto zaletą lokalizacji w Łowiczu były dogodnie połączenia kolejowe²⁷.

Wszystkie propozycje Hinübera zostały zaakceptowane. W listopadzie 1944 r. spełniał swe funkcje w Łowiczu. Uzyskał też zatrudnienie prokuratora, objął to stanowisko Walch (dotychczas zatrudniony w Prokuraturze Niemieckiej w Kielcach). W czasie wyjazdów Hinübera do Görlitz Walch zastępował go jako kierownika wydziału sprawiedliwości. W miarę wolnego czasu Walch pełnił obowiązki prokuratora w sąsiednim Sądzie Niemieckim w Piotrkowie Trybunalskim, ale jego siedzibą urzędową miał być Łowicz. Poza nimi zatrudniono trzy pracownice umysłowe dla potrzeb okrojonej struktury sądownictwa niemieckiego w dystrykcie warszawskim²⁸.

W dystrykcie krakowskim na początku grudnia 1944 r. w fatalnej sytuacji kadrowej znajdowała się prokuratura niemiecka w Krakowie. Zatrudniony był w niej praktycznie tylko jeden prokurator (Kochmann); planowano wprawdzie dokoopowanie w końcu miesiąca prokuratora Naumanna, ale jednocześnie Kochmann miał być przeniesiony do Görlitz. Figurujący formalnie w obsadzie personalnej prokuratury krakowskiej prokurator Rother, w rzeczywistości zajmował się wyłącznie zadaniami specjalnymi. Kierownik Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Krakowskiego zwracał uwagę także na niewystarczającą obsadę stanowisk niższych urzędników i pracowników. Podkreślał też wyraźny wzrost napływających nowych spraw; przy czterech dniach posiedzeń sądowych w tygodniu problemem było dopilnowanie wszystkich terminów. Absorbująca była również bieżąca kontrola nad drobniejszymi sprawami przekazywanymi do sądownictwa polskiego. Szef krakowskiego wydziału sprawiedliwości liczył na dodatkowe zatrudnienie uppełnomocnionego prokuratora Haszczyca, który był na służbie policji (brał udział w budowie umocnień w pobliżu Tarnowa)²⁹.

²⁷ Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Warszawskiego Haralda von Hinübera z Placówki Zapasowej w Görlitz do Głównego Wydziału Sprawiedliwości w Krakowie z 5 X 1944 r., AIPN, RGG, sygn. V/84, k. 144. Warto zauważyć, że Hinüber poruszył też kwestie personalne i stanowczo oponował przed ewentualnym zatrudnieniem na stanowisku prokuratora – Naumanna.

²⁸ Były to: Wälborg Skov, Annemarie Munzel, Edith Schemschat. Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Warszawskiego do kierownika Placówki Zapasowej w Görlitz z 4 I 1945 r., AIPN, RGG, sygn. V/82, k. 6; Pisma Hinübera do GWS z 6 XI i 18 XI 1944 r., AIPN, RGG, sygn. V/84, k. 162, 155; Pismo kierownika GWS Willego do szefa Urzędu Gubernatora Warszawskiego Gollerta z 14 XI 1944 r., *ibidem*, k. 153.

²⁹ Pismo kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Krakowskiego do szefa GWS z 8 XII 1944 r., AIPN, RGG, sygn. V/81, k. 38.

Równie trudna była sytuacja sądownictwa niemieckiego na terenie dystryktu krakowskiego. Prezes Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie skarżył się na początku grudnia 1944 r. na poważne braki kadrowe – zarówno wśród sędziów, jak i personelu administracyjnego. W raporcie z 11 grudnia skierowanym osobiście do kierownika GWS Willego podkreślał swoje zrozumienie dla nadrzędności potrzeb wojennych, które spowodowały przekazanie dużej części kadry sądownictwa do Wehrmachtu, do budowy umocnień oraz do pomocniczej służby policyjnej w momencie bezpośredniego zagrożenia ofensywą Armii Czerwonej w lecie 1944 r. Wyrażał jednak dezaprobatę, że wnioski o ściągnięcie z powrotem personelu sądownictwa niemieckiego kierowane do policji były zawsze załatwiane odmownie, mimo względnej stabilizacji linii frontu. W rezultacie tych ograniczeń w Krakowie funkcjonował sąd niemiecki obsadzony przez sędzię orzekającego jednoosobowo. Prezes WSN w Krakowie krytykował przede wszystkim praktykę sądenia przez sędzię orzekającego jednoosobowo w sądzie specjalnym. Wyroki takie były niezaskarżalne, rozwiązanie to nie było stosowane nawet w Rzeszy. W raporcie z 11 grudnia dają się zauważyć biurokratyczne konflikty kompetencyjne między resortem sprawiedliwości a strukturami policyjnymi. Prezes Wyższego Sądu Niemieckiego wskazuje na zdecydowanie lepszą sytuację kadrową w Sądzie SS i policji w Krakowie, w którym wedle jego wiedzy zatrudnionych było sześciu sędziów³⁰.

Najmniejszym zmianom w drugiej połowie 1944 r. uległa struktura organów resortu sprawiedliwości w dystrykcie radomskim. Wprawdzie Wydział Sprawiedliwości Dystryktu Radomskiego i Wyższy Sąd Niemiecki w Radomiu zostały przeniesione, ale ich nowa siedziba znajdowała się w dalszym ciągu na terenie tego dystryktu – znalazły one lokum w pomieszczeniach zajmowanych dotąd przez Sąd Niemiecki w Częstochowie. Dwa inne sądy niemieckie w dystrykcie radomskim nie zostały ewakuowane i w tych samych co dotychczas miastach kontynuowały swą działalność (Kielce, Piotrków Trybunalski)³¹.

Po przeniesieniu większości niemieckich organów resortu sprawiedliwości GG w głąb Niemiec, we wrześniu 1944 r. pojawiły się problemy dotyczące wypłaty wynagrodzeń pozostałym w GG urzędnikom i pracownikom ewakuowanych instytucji. Część z nich została zatrudniona w służbie pomocniczej policji niemieckiej. Kierownik GWS polecił, aby wypłaty te były dokonywane przez działające jeszcze w GG kasy sądowe na polecenie zwierzchników funkcjonujących organów resortu sprawiedliwości: prezesa Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie, kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Krakowskiego oraz urzędujących w Często-

³⁰ Raport kierownika Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie dla kierownika GWS z 11 XII 1944 r., *ibidem*, k. 39–42.

³¹ Okólnik kierownika GWS z 8 IX 1944 r., AIPN, EARS GG, sygn. 36, k. 15–16, 18; sygn. 103 A, k. 5, 6; RGG, sygn. V/82, k. 6.

chowie – prezesa Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu i kierownika Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Radomskiego³².

Mimo ewakuacji urzędników i pracowników resortu sprawiedliwości GG do Görlitz Wille starał się utrzymywać nad nimi nadzór. Przyjęto założenie, że pobyt tam ma charakter tymczasowy i mężczyźni stanowiący kadre resortu sprawiedliwości w dalszym ciągu podlegają urzędowi ewidencji wojskowej usytuowanym w GG. Zabroniono im meldować się w urzędach ewidencji wojskowej Rzeszy. Wątpliwości budziła natomiast ich przynależność do Volkssturmu. Kierownik Placówki Zapasowej Organów Wymiaru Sprawiedliwości Kiel zwrócił się do Willego z prośbą o wskazówki, czy podlegli mu urzędnicy i pracownicy mają się meldować w jednostce Volkssturmu w Görlitz, czy podlegają nadal rejestracji w GG³³. Wyjaśniano też problemy związane z członkostwem w NSDAP. Powołując się na władze partyjne, Wille informował, iż urzędnicy i pracownicy resortu sprawiedliwości GG nie mogą zmieniać przynależności do struktur NSDAP poprzez wstępowanie do lokalnych komórek partyjnych w Görlitz. Podkreślał, że składki członkowskie powinny być dalej opłacane w Krakowie i polecił przesłanie do stolicy GG listy ewakuowanych funkcjonariuszy z danymi na temat zaległości w płatnościach³⁴.

Rozpoczęty w lipcu 1944 r. drugi etap ewakuacji obejmował przewożenie akt i mienia służbowego sądownictwa niemieckiego na zachód; akta sądownictwa polskiego pozostawały raczej na miejscu. Wprawdzie okupanci polecieli w Lublinie dostarczenie ważniejszych akt sądowych i personalnych, ale – według słów J. Mazurkiewicza i L. Policha – polscy sędziowie zapakowali te skrzynie bezwartościową makulaturą, a właściwe akta pozostały w mieście. Władze okupacyjne starały się skłonić polski personel okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości do ewakuacji, ale nie przynosiło to żadnego skutku. W Lublinie Polacy zatrudnieni w organach wymiaru sprawiedliwości zdecydowanie odmówili wyjazdu, mimo zachęt w postaci możliwości wywiezienia także mienia³⁵. Uciekali natomiast w głąb Niemiec polscy urzędnicy, którzy w czasie okupacji podpisali volkslistę, albo uznani zostali za osoby pochodzenia niemieckiego (*Deutschstämmige*). Pojawiły się wątpliwości na temat ich uposażenia na terenie Rzeszy. Nie wydano w tej kwestii regulacji na drodze ustawodawczej i konieczne były doraźne rozstrzygnięcia. Z korespondencji między administracją resortu sprawiedliwości a Głównym Wydziałem Finansów

³² AIPN, EARS GG, sygn. 36, k. 15–16, 18.

³³ Pismo kierownika Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości w Görlitz do kierownika GWS w Krakowie z 23 X 1944 r., AIPN, EARS GG, sygn. 7, k. 40; RGG, sygn. V/81, k. 2.

³⁴ Pismo Willego do Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości w Görlitz z 1 XII 1944 r., AIPN, EARS GG, sygn. 7, k. 57; RGG, sygn. V/81, k. 5.

³⁵ J. Mazurkiewicz, L. Policha, *Dzieje sądownictwa lubelskiego w latach 1915–1944*, mpis w Katedrze Historii Państwa i Prawa UMCS w Lublinie, s. 51. W odnalezionych przeze mnie aktach archiwalnych obejmujących spisy personelu organów sprawiedliwości GG podległych Placówce Zapasowej w Görlitz, nie ma informacji o ewakuowanych tam Polakach.

w Rządzie GG wynikało, że byłych polskich urzędników tymczasowo opłacano na podstawie niemieckiego taryfikatora dla pracowników umysłowych, ale zgodnie stwierdzano, że nie pozbawia to ich statusu służbowego urzędników. Główny Wydział Sprawiedliwości w Rządzie GG miał zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy z wnioskiem o przejęcie do służby byłych polskich urzędników, którzy uzyskali status osoby narodowości niemieckiej bądź osoby pochodzenia niemieckiego³⁶.

Ostateczna ewakuacja niemieckich organów resortu sprawiedliwości GG miała miejsce w styczniu 1945 r. w wyniku ofensywy Armii Czerwonej. Niestety nie udało mi się odnaleźć dokumentów obrazujących jej przebieg. Ustaliłem jedynie, że Główny Wydział Sprawiedliwości w Rządzie GG został ulokowany w budynku Sądu Krajowego w Bayreuth³⁷.

³⁶ Np. z dystryktu krakowskiego jeden z byłych polskich urzędników został skierowany do Wyższego Sądu Krajowego (*Oberlandesgericht*) w Katowicach, a kilku innych znajdowało się od czerwca i lipca 1944 r. w Rzeszy, w obozach dla przesiedleńców. Pismo Wydziału Sprawiedliwości Dystryktu Krakowskiego do GWS z 6 IX 1944 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Gubernator Dystryktu Krakowskiego, sygn. 626, n. pag.

³⁷ BA, R 52 II, Kanzlei des Generalgouverneurs, sygn. 172, k. 25.